

Słowa kluczowe: liturgia, dzieci, apostołstwo, wychowanie, formacja, rodzina

Keywords: liturgy, children, apostolate, education, formation, family

Ks. Janusz Stańczuk

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE
COLLEGIUM JOANNEUM

IMPERATYW APOSTOLSKI W LITURGII Z UDZIAŁEM DZIECI

Reforma liturgiczna zainicjowana przez obrady II Soboru Watykańskiego, a kontynuowana przez wiele późniejszych dokumentów, zdawała się koncentrować głównie na zewnętrznych, dostrzegalnych gołym okiem ewolucjach znaków i obrzędów sakramentalnych. Być może w sposób nie do końca zdecydowany podkreślone zostały te elementy reformy, które akcentowały nowego, eklezjalnego ducha Ludu Bożego. Jedną z najpoważniejszych zmian dokonanych w definicji laikatu i w określeniu jego misji było „uwolnienie” posłannictwa apostolskiego ludzi świeckich. W okresie przedwojennym, formując do posługi Akcję Katolicką, zalecano wyraźnie, aby „Akcja Katolicka nie zmierzała do niczego innego, jak tylko do tego, żeby świeccy uczestniczyli w pewien sposób w pracy apostolskiej, sprawowanej przez hierarchię kościelną” (Pius XI, 1928, nr 5). Ale już cztery dekady później tenże Kościół hierarchiczny zaproponował, wręcz zobowiązał świeckich do misji ewangelizacyjnej na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania: „Obowiązek i prawo do apostołstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem – Głową. Wszczepieni bowiem przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa” (DA 3). Co więcej, wiele kolejnych dokumentów i wypowiedzi dobitnie przyznaje, że bez udziału świeckich skuteczność misyjna Kościoła w licznych środowiskach jest poważnie ograniczona (KKK 900).

W świetle tych wypowiedzi należy podejmować refleksję nad możliwością udziału dzieci w posłannictwie misyjnym Kościoła – czy i na jakich warunkach jest on w ogóle możliwy i dopuszczalny? Tematem poniższego artykułu uczynimy też pytanie o kształt współczesnej liturgii z udziałem dzieci w kontekście przygotowania ich do zadań apostołskich. Czy czynione jest wszystko, by soborowy duch odnowy liturgicznej obejmował nie tylko języki i obrzędy, ale także wpisywał się w szerszy kontekst reformy eklezjalnej przez formowanie dzieci do misji apostołskiej?

CZY DZIECI SĄ POWOŁANE DO EWANGELIZACJI?

W tekstach Nowego Testamentu nie występuje sytuacja, w której Jezus bądź apostołowie zwracaliby się bezpośrednio do dzieci w wieku preadulescencji. Ewangelia podkreśla, co prawda, postawę dziecka jako wzór do naśladowania pewnych cech (Mk 10, 14), jednak nie buduje nawet w zarysie teologii apostołstwa dziecka. Można tłumaczyć ten fakt kontekstem historycznym i kulturowym epoki. Dziecko – jako wyodrębniony, grupowy adresat nauczania (religijnego, kulturowego czy szkolnego) – zostało zdefiniowane dopiero w epoce nowożytnej. W europejskim kręgu cywilizacyjnym zrekonceptualizowanie pojęcia dzieciństwa, szczególnie w dziedzinie stosunków społecznych, nastąpiło dopiero na przełomie XIX i XX w. W drugiej połowie XIX w. powstało też duszpasterstwo nakierowane na najmłodszych członków Kościoła. Stało się to bardziej pod wpływem wyraźnych znaków czasu niż świadomie planowanego rozwoju myśli teologicznej epoki. Z jednej strony miało miejsce kilka doniosłych wydarzeń o charakterze religijnym, w których centrum występowały kilkunastoletnie dzieci, np. objawienia w Lourdes (1858) czy w Gietrzwałdzie (1877), a potem w Fatimie (1917). Z drugiej strony szybka industrializacja i przemieszczanie dużych mas ludzkich ze wsi do miasta w poszukiwaniu pracy doprowadziły do zaistnienia w aglomeracjach dużej grupy „niezagospodarowanych” dzieci. W 1841 r. św. Jan Bosko, a 1892 r. św. Alojzy Orione, zapoczątkowali wśród nich swoje charyzmatyczne duszpasterstwo. Dziecko wkroczyło na arenę dziejów jako autonomiczny cel zorganizowanych działań pastoralnych.

Spoglądając na historyczny kontekst biblijny, trzeba przypomnieć, że w czasach Starego Testamentu dziecko miało jednak określone obowiązki w ramach kultu Bożego. Również w pierwotnym Kościele uczestniczyło w życiu wspólnoty chrześcijańskiej wraz z rodzicami i było przez nich wprowadzane w tajemnice wiary. Największe znaczenie miał dla dziecka osobisty przykład ludzi dorosłych, w tym także obserwacja ich działalności charytatywnej i apostołskiej. Przypatrując się różnorodnym inicjatywom i uczestnicząc w nich w sposób mniej lub bardziej

świadomy, dziecko nabywało umiejętności dawania świadectwa wiary. Wydaje się, że ten podstawowy schemat familijno-środowiskowy nadal jest realizowany w odniesieniu do pewnej części rodzin katolickich. Wiele małżeństw angażuje się w posługę ewangelizacyjną, a ich zapał i aktywność w sposób naturalny stają się wzorem dla młodszego pokolenia. Jednak rodziny te stanowią bez wątpienia zdecydowaną mniejszość w laicyzującym się społeczeństwie. Obowiązek aktywacji działań apostołskich coraz częściej przesuwają się na środowisko katechetyczne i liturgiczne – może na to drugie tym bardziej, im bardziej dobrowolne i świadome jest uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii.

Począwszy od końca XIX w. Kościół – odkrywając we wspomnianych wyżej wydarzeniach historycznych interwencję Bożej Mądrości – ofiarował dzieciom coraz większy udział w tajemnicach wiary. Ale jednocześnie prosił o bardziej świadomy i zaangażowany udział w chrześcijańskim świadectwie życia i w apostołstwie. II Sobór Watykański przypominał, że powołanie chrześcijańskie jest w swej naturze tożsame z powołaniem do świętości, jako że „wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego” (KK 40). Jan Paweł II zainicjował spotkania z młodzieżą, „wciągając” ją coraz aktywniej do działania ewangelizacyjnego: „Zapraszam was, drodzy przyjaciele, byście odkryli swe autentyczne powołanie do współpracy w szerzeniu królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju... Nie bójcie się być świętymi! To właśnie jest wolność!” (Jan Paweł II, 1989). Papież Benedykt XVI powrócił do sprawy beatyfikacji siedmioletniej Antonietty Meo, zwanej Nennoliną, która zmarła w 1937 r. w opinii świętości. Spotykając się przed Bożym Narodzeniem 2007 r. z dziećmi i młodzieżą z włoskiej Akcji Katolickiej, przypominał jej postać i zauważył, że świętość możliwa jest w każdym wieku – dla dzieci, młodzieńców, osób dorosłych i starszych.

Najbardziej wyraźną zachętą do dojrzewania w wierze był list Jana Pawła II z 1994 r. adresowany bezpośrednio do dzieci, pierwszy taki list w historii Kościoła. Wśród bezpośrednich wskazań czy nawet zobowiązań papież wymienia dwa obszary w kręgu wiary, które dzieci mogą przeżywać w sposób szczególnie dostępny i świadomy: udział w katechizacji, jako drogę do odkrywania Boga dla siebie i dla rówieśników, oraz modlitwę w różnych intencjach, w tym w intencji rodzin na całym świecie, w intencji pokoju oraz o dar rozpoznania własnego, życiowego powołania. Modlitwa dziecka, jak stwierdza papież, ma wielką moc przed Bogiem. Potrafi być również świadectwem i natchnieniem dla ludzi dorosłych. W tle tych głównych

postulatów wymieniane są jeszcze inne refleksje do przemyślenia i propozycje działania. Opisując tragiczną sytuację wielu narodów, wielu rodzin i cierpiących dzieci, Ojciec Święty zadaje pytanie, czy godzi się przechodzić obojętnie wobec takich nieszczęść. Można to zrozumieć jako wskazówkę do modlitwy, ale także jako inspirację do zaangażowania w pracę charytatywną. Szczególnym rodzajem wezwania jest zachęta, by dzieci stawały się dla ludzi dorosłych świadkami prostoty, dobroci i czystości. Niezastąpioną rolę pełni w tej formacji uroczystość Pierwszej Komunii Świętej – zarówno proces przygotowania, jak i późniejsze obfite korzystanie z darów sakramentalnej łaski (Jan Paweł II, 1994). Motyw misyjności pojawiał się niejednokrotnie w papieskim przesłaniu do dzieci. Jan Paweł II osobiście popierał rozwój Papieskiego Dzieła Dzieciństwa Misyjnego, którego celem jest szerzenie postawy misyjnej wśród najmłodszych członków Kościoła. Tak samo mocno doceniał aktywność wszelkich innych wspólnot pomagających małym chrześcijanom odkrywać i realizować swoje powołanie, jak np. Krucjaty Eucharystycznej i innych stowarzyszeń.

Udział w ewangelizacji jest jednocześnie jednym ze sposobów pobudzenia własnej wiary. W konfrontacji ze zlaicyzowanym lub obojętnym religijnie środowiskiem wyraźniej ukazują się różnice w sposobie życia. Zmusza to wierzących do bardziej świadomych wyborów, co w konsekwencji może prowadzić do pogłębienia wiary lub przynajmniej uświadomienia sobie jej braków. „Każdy ochrzczony, jako świadek Chrystusa, winien zdobyć formację odpowiednią do swego stanu, nie tylko dlatego, by uchronić wiarę przed oziębnięciem z braku troski w nieprzychylnym środowisku, jakim jest świat, ale również po to, by wesprzeć i pobudzić ewangelizacyjne świadectwo (Synod Biskupów, 1999). Dlatego Jan Paweł II mówił przy różnych okazjach o „autoewangelizacji” i „autokatechizacji”. Każdy ochrzczony, katechizując, jest jednocześnie sam katechizowany. Katecheza ma na celu nie tylko doprowadzenie dziecko do poznania Chrystusa, ale jednocześnie wzbudzenia w nim pragnienie zjednoczenia z Chrystusem i naśladowania Jego postawy. Życie w miłości Boga i bliźniego jest warunkiem skutecznego głoszenia Ewangelii na zewnątrz. Nikt więc, kto nie zdołał ewangelizować siebie, nie może być głosicielem Chrystusa. Ta prawda, jak przypomniał Jan Paweł II, dotyczy wszystkich chrześcijan, „zarówno najmłodszych, jak i najstarszych” (Jan Paweł II, 1987, nr 7).

Myśli te kontynuuje w najnowszych wypowiedziach papież Franciszek. Odwołując się do wielu wcześniejszych dokumentów Kościoła, które uświadamiają powszechny i misyjny charakter wspólnoty Ludu Bożego, jasno przypomina, że wychowanie chrześcijańskie musi zostać zapoczątkowane w dzieciństwie tak wcześnie, jak to tylko możliwe. Nikt nie rodzi się dojrzałym misjonarzem i ewangelizatorem. Nikt nie rodzi się dojrzałym chrześcijaninem, tak jak nikt nie zjawia się

na świecie jako dojrzały człowiek, obywatel, pracownik. Wszystko jest dziełem wychowania, współdziałania z łaską Bożą i rozwijania w dziecku określonych postaw i charyzmatów. W adhortacji *Amoris laetitia* papież zauważa: „Gdyby dojrzałość była jedynie rozwijaniem czegoś, co jest już obecne w kodzie genetycznym, nie byłoby wiele do zrobienia. Roztropność, dobry osąd sytuacji i zdrowy rozsądek nie zależą od czysto ilościowych czynników wzrostu, ale od całego łańcucha elementów, które się syntetyzują we wnętrzu jednostki; a dokładniej w centrum jej wolności” (Franciszek, 2016b, nr 262).

W tym papieskim nauczaniu rodzina staje się szkołą „służby innym”, służby poprzedzonej odkrywaniem motywów i piękna wiary oraz modlitwą. Jednak tej wiary rodzice nie zatrzymują dla siebie. Uczą dzieci, w jaki sposób przekazywać ją dalej. Nauka ta dotyczy przede wszystkim własnego domu, jak to ujął wcześniej Jan Paweł II, opisując proces „autokatechizacji” rodzinnej. Następnie dar wiary rozlewa się na coraz szersze kręgi środowiskowe i społecznościowe:

Sprawowanie przekazu wiary dzieciom, w sensie ułatwiania jej wyrażania i rozwoju, pozwala, aby rodzina stawała się narzędziem ewangelizacji i spontanicznie zaczynała jej przekazywanie wszystkim tym, którzy stają się jej bliscy, również poza samym środowiskiem rodzinnym. Dzieci, które dorastają w rodzinach misyjnych, często stają się misjonarzami, jeśli rodzice potrafią przeżywać to zadanie w taki sposób, aby inni postrzegali ich jako bliskich i przyjaznych, a tak by i dzieci dorastały w tym stylu odnoszenia się do świata, nie rezygnując ze swojej wiary i swoich przekonań (*tamże*, nr 289).

Formacja chrześcijańska nie ogranicza się w tej definicji ściśle do przekazywania jedynie prawd wiary, ale obejmuje całokształt pożądanych postaw i mentalności ucznia Jezusa. W tym kontekście papież Franciszek wskazuje np. na niedostatki wychowania historycznego (*tamże*, nr 193) czy niedosyt wrażliwości na cierpienie i trudy życia (*tamże*, nr 277). W pierwszym przypadku braki edukacji skutkują oderwaniem od korzeni, wyobcowaniem z własnej historii i brakiem poczucia wdzięczności za dokonania poprzednich pokoleń. W drugim zaś prowadzą w stronę egoizmu, uniemożliwiają także konfrontację z własnymi słabościami i ograniczeniami. Źle przeżyte dzieciństwo, źle zaprogramowane wychowanie, brak wzorców miłości lub inne zaniedbania w tej dziedzinie stymulują w dorosłości postawę niedojrzałą i wymagającą uleczenia (*tamże*, nr 239n.). Wprawdzie myśl tę papież wypowiada w kontekście zjawisk niezwiązanych bezpośrednio z aktyw-

nością apostołską, jednak uniwersalizm tych zasad pozwala je ekstrapolować na wszelkie zjawiska wymagające w dziecku cierpliwego ukształtowania.

Dziecko wymaga więc formacji, przygotowania do apostołstwa. Eklezjalna funkcja wychowawcza przygotowuje każdego chrześcijanina do podwójnej roli. Pierwszym zadaniem jest ukształtowanie w człowieku stałej, autentycznej miłości do Kościoła Chrystusowego. Drugim zadaniem jest właśnie uzdolnienie do urzędowania braterstwa między ludźmi, do apostołstwa i składania świadectwa. Formacja apostołska jest niezbędna na każdym etapie życia człowieka, a jej początki należy umiejscowić już w okresie dzieciństwa. Opiera się ona na formacji humanistycznej, duchowej i intelektualnej, rozwijanej w miarę postępu wiekowego i narastających problemów życiowych. „Oznacza to, że wychowanie do apostołstwa nie może polegać na samym tylko teoretycznym wykształceniu, ale ma kształtować również umiejętności, czyli uczyć postrzegania wszystkiego, osądzania, działania w świetle wiary” (Przybyłowski, 2010, s. 284). Odpowiadając więc na pytanie zawarte w tytule tego podrozdziału, należy stwierdzić, że dzieci – jak najbardziej – powinny odkrywać od najwcześniejszych lat swoje miejsce w działalności apostołskiej, stosowne do własnego wieku, umiejętności i stopnia zaangażowania religijnego rodziny. Głównym środowiskiem katechetycznym i wzorem zachowania pozostaje bowiem na początku rodzina. Rolą Kościoła jest wspomóc rodzinę w tym procesie wychowawczym. Spośród wielu sposobów i dróg pomocy do najbardziej podstawowych, choć chyba nie zawsze docenianych, należy liturgia Kościoła.

WYCHOWAWCZA ROLA LITURGII

Wpływ liturgii na wychowanie człowieka został uwzględniony w licznych wypowiedziach i dokumentach kościelnych. „Liturgia – według słów Konstytucji II Soboru Watykańskiego – jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14). Reforma liturgiczna była jedną z najbardziej oczekiwanych w Kościele przemian, choć w świetle późniejszych nadużyć i nieporozumień posoborowych niektóre środowiska negują dzisiaj konieczność jej odnowy. Jednak pragnienie owych zmian było obecne już od początku XX w., szczególnie w krajach Europy Zachodniej, w których w sposób swobodny rozwijały się nauki teologiczne i liturgiczne. Wiele ośrodków przygotowało grunt pod upragnione działania. Chociaż więc w początkach Soboru nie przywiązywano w czasie obrad zbyt wielkiej wagi do problematyki liturgicznej, to już w trakcie głosowania nad przyjęciem konstytucji *Sacrosanctum Concilium* poparło ją 2147 ojców przy zaledwie czterech głosach przeciwnych. Jednym z powodów entuzjazmu okazanemu reformie była świadomość, że od czasów późnego

średniowiecza życie liturgiczne Kościoła charakteryzowało się stanem częstego kryzysu, ponieważ nadmierną wagę przykładano do zewnętrznego wyglądu liturgii i rozbudowy jej ceremonialnych aspektów. Reforma trydencka również nie potrafiła poradzić sobie z tym problemem (Waleńdzik, s. 116–118).

Wprowadzając dziecko w świat liturgii, wychowawcy starają się przede wszystkim doprowadzić je do spotkania z Bogiem. Służą temu odpowiednie katechezy, komentarze, znaki i obrzędy. Wspólny śpiew i modlitwa tworzą poczucie wspólnoty. Liturgia prowadzi do zbawienia, a więc do oglądania rzeczywistości, której człowiek nie może osiągnąć własnymi siłami. Liturgia jest anamnezą zbawczego działania Boga wobec człowieka i świata, przypomnieniem dobroci Boga, który pragnie obdarzyć swoje stworzenie życiem. Jednak liturgia pełni także istotną rolę wychowawczą w szerszym kontekście eklesjalnym, a nawet humanistycznym. Jest jednym ze sposobów wprowadzania człowieka w dzieło zbawienia, kształtowania postawy ofiary i służby bliźniemu, uczenia się prawości, pokory i szacunku dla innych (Matwiejuk, s. 143-144) .

Życie liturgiczne jest jednym z najważniejszych elementów chrześcijańskiej egzystencji. Przenikanie liturgii, wiary i praktyki życia codziennego stanowi podstawowy warunek duchowego dojrzewania i autentycznej obecności w Mistycznym Ciele Chrystusa, które prowadzi Lud Boży ku zbawieniu. Liturgia wypływa z wiary i jednocześnie prowadzi do praktyki jeszcze głębszej wiary. Mimo różnych niedoskonałości człowieka, często zatrzymującego się na zewnętrznych obrzędach, celem liturgii jest wewnętrzny wzrost wiary i pobudzanie do życia bardziej oddanego Bogu, również poprzez apostołstwo i dawanie świadectwa. Problem ten został nakreślony m.in. w *Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci* z 1973 r. (DOM). Wskazując bogactwo zmian i adaptacji, jakie dozwolone są w liturgii dla najmłodszych, kongregacja jasno nakreśliła cele, jakimi ma się kierować odnowiona celebrowanie. Najpierw, we wprowadzającej części dokumentu umieszczono wskazanie: „Wszelkie wychowanie liturgiczne i eucharystyczne, przy zachowaniu tego, co już powiedziano, winno zawsze zmierzać ku temu, żeby codzienne życie dzieci coraz bardziej zgadzało się z Ewangelią” (DOM, 15). Można tu dostrzec odwołanie do procesu pedagogicznego, który w literaturze przedmiotu bywa określany skrótowo jako „wychowanie do postaw”. Postawa jest czymś głębszym niż samo tylko poznanie czy nawet przekonanie do konkretnego zjawiska lub mądrości. Postawa wymaga przejścia od sfery poznawczej przez wolitywną do sprawczej, w której wykazuje się dość daleko posuniętą dyspozycję do działania w zgodzie z przyjętymi wartościami. Postawą jest zarówno sam fakt nawrócenia, jak i późniejsza dynamika wiary, w której zawiera się także pragnienie apostołstwa. W obszarze psychologii religii postawa nie jest czymś inercyjnym, ale rozwojowym, umożliwiającym przejście od

religijności spontanicznej i emocjonalnej do dojrzałej, stabilnej postawy duchowej (Alberich, s. 731). W zakończeniu natomiast wspomnianego *Dyrektorium* (1973) Święta Kongregacja Kultu Bożego zaleca:

Wszystko, co zawiera się w tym *Dyrektorium*, zmierza do tego, aby dzieci uczestnicząc we Mszy św. mogły bez przeszkód i z radością iść razem na spotkanie z Chrystusem i razem z Nim stać przed Ojcem. Formowane przez świadome i czynne uczestnictwo w eucharystycznej ofierze i uczcie, niech stale się uczą lepiej głosić Chrystusa w domu i poza domem, w rodzinie i wśród rówieśników, żyjąc wiarą, „która działa przez miłość” (Gal 5, 6) (DOM, 55).

Wśród głównych celów liturgii jest więc wymienione spotkanie z Chrystusem, ale spotkanie to jest prawdziwe staje się dopiero wówczas, gdy przeradza się w głoszenie Chrystusa w domu i poza domem. Na tym polega wychowanie do pełni chrześcijaństwa.

Postawę apostołską, wręcz służebną wobec świata, mocno akcentował Jan Paweł II, odwołując się do sceny umywania nóg apostołom przez samego Chrystusa (J 13, 1-20). Postawa ta powinna płynąć także – a może przede wszystkim – z właściwego sprawowania i przeżywania liturgii. Moment rozesłania pod koniec mszy św. nie jest zamknięciem spotkania z Jezusem, jest dopiero przełomem i rozesłaniem uczniów w kierunku innego doświadczania Mistrza. W Liście apostołskim *Mane nobiscum Domine* papież stwierdza:

Kiedy naprawdę doświadczyło się Zmartwychwstałego, pożywając Jego Ciało i Jego Krew, nie można zatrzymać tylko dla siebie przeżywanej radości. Spotkanie z Chrystusem, stale pogłębiane w eucharystycznej bliskości, wzbudza w Kościele i w każdym chrześcijaninie pilną potrzebę dawania świadectwa i ewangelizowania. Zwróciłem na to uwagę w homilii, w której zapowiedziałem Rok Eucharystii, nawiązując do słów św. Pawła: „Ilekcroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Apostoł dostrzega ścisły związek między uczcą a głoszeniem: wejść w komunię z Chrystusem w pamiętce Paschy oznacza równocześnie poczuć się zobowiązanym do stania się misjonarzem wydarzenia, które ten obrzęd uobecnia. Rozesłanie po Mszy św. to nakaz, który pobudza każdego chrześcijanina do zaangażowania w szerzenie Ewangelii i ożywianie społeczeństwa duchem chrześcijańskim (Jan Paweł II, 2004, nr 24).

W dalszych punktach listu Jan Paweł II rozwija ideę posłannictwa, przypominając, że dotyczy ona działań charytatywnych, a w szerszym kontekście wszelkiej ludzkiej solidarności i humanitaryzmu. „Eucharystia nie jest tylko wyrazem komunii w życiu Kościoła; jest ona również programem solidarności dla całej ludzkości. Kościół stale odnawia w celebracji eucharystycznej swą świadomość, że jest «znakiem i narzędziem» nie tylko wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, ale także jedności całego rodzaju ludzkiego” (*tamże*, nr 27).

Powyższe rozważania i dokumenty wskazują wyraźnie duże znaczenie liturgii w kształtowaniu postawy chrześcijańskiej, w tym także postawy apostołskiej i misyjnej. W odniesieniu do liturgii z udziałem dzieci przesłanie to napotyka pewne obiektywne trudności, związane ze specyfiką tej grupy wiekowej – dorastaniem, brakiem samodzielności, niedojrzałością emocjonalną i wolitywną. Jednak liturgiczne wychowanie do apostołstwa nie jest niemożliwe do realizacji – wręcz przeciwnie – staje się obowiązkiem chrześcijańskiego wychowawcy, prowadzącego dziecko w kierunku duchowej dojrzałości.

LITURGIA I APOSTOLSTWO

Wspomniane wyżej specyficzne trudności w liturgicznym wychowaniu dziecka należy połączyć z jeszcze jednym trudnym wyzwaniem, jakim jest konieczność przekazywania dziecku w krótkim czasie wielu innych umiejętności i wiadomości niezbędnych w dorosłym życiu. Dlatego wychowanie do apostołstwa powinno angażować – przynajmniej na początku drogi – całą rodzinę małego człowieka. Bez pomocy rodziców i starszego rodzeństwa, bez przykładu i atmosfery misyjności trudno pokonać wewnętrzny opór, czasem też lęk przed głoszeniem Chrystusa. Większość dorosłych chrześcijan odczuwa ten opór w sytuacjach codziennego życia, tym bardziej nie należy dziwić się dzieciom wkraczającym dopiero w świat wiary. Zachęta do apostołstwa musi być starannie wyważona i dostosowana do możliwości dziecka. Zaangażowanie rodziny wiąże się z dodatkową korzyścią, o której już wspomniano: wspólna katechizacja i ewangelizacja buduje wiarę domu i jest dla rodziców szansą na dokonanie ponownej refleksji nad wartościami życia.

W którym miejscu liturgii jest czas na propozycję działań apostołskich i misyjnych? W sposób naturalny predestynują do tego dwa fragmenty celebracji: homilia lub kazanie (na potrzeby obecnego artykułu nie będą podejmowane próby rozróżnienia tych form przepowiadania) oraz rozesłanie. Homilia jest częścią proklamacji słowa Bożego, nie tylko w sensie repetycji treści biblijnych usłyszanych w liturgii słowa, ale głównie w znaczeniu aktualizacji i realizacji tego słowa we wspólnocie i w życiu człowieka. Homilia ma za zadanie umożliwić spotkanie słuchacza

z Chrystusem żyjącym w swoim słowie. To spotkanie – jak zaznaczono wcześniej – ma swój początek w celebracji, ale kontynuowane jest w dalszych poczynaniach, w spotkaniach z ludźmi i w postawie apostołskiej.

Homilia, której czas wygłaszania przypada w połowie liturgii, wymaga ponownego przypomnienia i aktywizacji apostołskiej w momencie rozesłania. To jest właściwy czas na przekazywanie propozycji (ustnych lub pisemnych) wykonania pewnych konkretnych uczynków i gestów związanych z apostołstwem. Część autorów tworzących pomoce homiletyczne do mszy św. z udziałem dzieci zamieszcza w swoich pracach takie oferty i wskazania. Jednym z przykładów mogą być homilie ks. Andrzeja Ziółkowskiego CM dostępne w numerach kwartalnika *Homo Dei* z lat 2104–2015. Każda z jednostek homiletycznych zakończona jest propozycją dla dzieci, do wykonania po mszy św. Charakterystyczną cechą tych zadań jest ich powiązanie z domem i z życiem rodzinnym. Są to więc propozycje „autoewangelizacji” i „autokatechizacji”, często bardzo korzystne nie tylko dla dzieci, ale także dla całej rodziny. Ten typ apostołstwa jest jak najbardziej wskazany w przypadku dzieci młodszych. Znacznie szerszą „ofertę” postaw misyjnych zawarł w swoich opracowaniach autor niniejszego artykułu, proponując aktywność także poza granicami własnej rodziny: w środowisku szkolnym, rówieśniczym, sąsiedzkim itp. W publikowanej w latach 2014–2016 serii homiletycznej „Pan Bóg dzieciaków” do każdej z jednostek przepowiadania została dołączona osobna propozycja apostołska. Dotyczy ona jednak dzieci już nieco starszych, przynajmniej w wieku wczesnoszkolnym.

Dodatkowym elementem liturgii, który zatrzymuje uwagę dzieci przy problematyce apostołskiej i ewangelizacyjnej, można uczynić modlitwę wiernych. Dość często w spotkaniach z dziećmi korzysta się z przygotowanych wcześniej tekstów modlitwy dla dorosłych. Abstrakcyjny (dla dziecka) język tej modlitwy, jak też nieadekwatne do jego percepcji i egzystencji tematy modlitwy sprawiają, że uwaga dziecka zostaje wyłączona. Lepszym rozwiązaniem jest ułożenie własnej modlitwy, przeznaczonej tylko dla tej liturgii. Wówczas, zamiast modlić się za niezbyt konkretne w świadomości dziecka, dalekie „ludy i narody nieznające Ewangelii” lepiej umieścić w wezwaniach częściej doświadczane problemy własnej rodziny, szkoły czy podwórka. To są bowiem środowiska, które dziecko rozumie i dostrzega powoli ich zlaicyzowanie czy nawet dehumanizację. Od modlitwy rozpoczyna się chęć zmiany i dojrzewa wizja aktywnego działania na rzecz własnego otoczenia.

Jeżeli warunki techniczne w parafii pozwalają na dodatkowe działanie, można przedstawić propozycje apostołskie w formie pisemnej, wręczanej dzieciom po zakończeniu mszy św., przynajmniej raz na jakiś czas. Ten element wizualizacji wzmacnia wagę przesłania i przedłuża jego istnienie w świadomości dziecka przez

fizyczną obecność kartki w kieszeni, na biurku, na stole. Pozwala ponadto zróżnicować stopień trudności. Można bowiem na jednej kartce umieścić kilka zadań do wykonania o różnych stopniach trudności, dostosowanych do wieku i możliwości dziecka. Osobną sprawą pozostaje natomiast dyskusja nad sposobami śledzenia skuteczności tych działań. Z jednej strony wydaje się, że lepiej pozostawić to łasce Ducha Świętego i roztropnej pomocy ze strony rodziców zainteresowanych tym, by w dzieciach rozwijała się świadomość eklezjalna. Z drugiej zaś strony wymiana doświadczeń mogłaby wpłynąć stymulująco na niektóre dzieci i prowadzić do ożywienia apostołstwa. Ostateczną decyzję należy prawdopodobnie pozostawić w rękach duszpasterzy i powiązać ją jednocześnie z innymi aspektami pracy: wielkością parafii, dojrzałością uczestników liturgii itp.

Na zakończenie wypada przypomnieć, że niektóre uroczystości czy okresy w ciągu roku szczególnie predestynują duszpasterza do podjęcia problematyki misyjnej. Chronologiczną pierwszą okazją jest uroczystość Objawienia Pańskiego, traktowana jako święto „małych misjonarzy”, tzn. dzieci zaangażowanych w ruch misyjny. „To święto dzieci, które poprzez swoje modlitwy i ofiary, pomagają swoim rówieśnikom najbardziej potrzebującym, stając się misjonarzami, świadkami braterstwa i dzielenia się” (Franciszek, 2016a). Wszyscy papieże ostatnich dekad wielokrotnie kierowali w ten dzień do dzieci swoje przesłanie, dziękując za podejmowane inicjatywy i zachęcając do poszukiwania nowych apostołów:

Kościół w sposób szczególny powierza dziś zadanie ewangelizacji dzieciom. Taka jest wymowa Światowego Dnia Misyjnego Dzieci, którego temat w tym roku brzmi: „Rozpal nadzieję”. Zobowiązuje on „misyjne dzieci”, by niosły światło solidarności zwłaszcza tam, gdzie panują szczególnie gęste mroki ubóstwa, cierpienia i wojny. Wspieranie misji przez dzieci jest nadzwyczaj cenne dla wielu misjonarzy, którzy – wierni poleceniu Chrystusa – szerzą Dobrą Nowinę aż po najdalsze krańce ziemi. Każdego z tych nieustraszonych ewangelizatorów ogarniamy wdzięcznością, której towarzyszy nieustanna pamięć przed Panem (Jan Paweł II, 2002).

Wśród innych okazji zakorzenionych w Kościele w Polsce można wymienić zwyczaj zbierania ofiar od dzieci pierwszokomunijnych. W celu zwiększenia wyrazistości przekazu misyjnego ofiary te umieszczane są przez dzieci w specjalnych kopertach z symbolami i rysunkami misyjnymi. Ponadto raz w roku obchodzony jest Tydzień Misyjny (w październiku), w ramach którego przygotowywane są katechezy i homilie przeznaczone dla najmłodszych. Wiele parafii w czasie nabożeństw różańcowych z udziałem dzieci wprowadza co pewien czas tematykę związaną

z apostołstwem i działaniami misyjnymi. Dodatkowym impulsem staje się zaproszenie do parafii polskich misjonarzy lub zagranicznych kapłanów przebywających obecnie w Polsce. Wszystkie te działania poszerzają i uzupełniają zakres wychowania apostołskiego w liturgii Kościoła.

Kościół z natury jest wspólnotą nakierowaną na apostołstwo i misyjność. Dzięki temu wzrasta, wzbogaca się o nowych wyznawców. Pozwala również swoim wiernym uczestniczyć w zbawczej misji Jezusa. Do apostołstwa powołany jest każdy człowiek ochrzczony, stosownie do swoich możliwości i charyzmatów. Do tej pracy zaproszone są również dzieci. Jednak ze względu na swój wiek, stan wzrastania i konieczność kształcenia w wierze wymagają odpowiedniego prowadzenia ze strony dorosłych członków Kościoła. Najważniejsza część wychowania odbywa się w rodzinie i poprzez rodzinę, a także podczas katechezy. Powołanie apostołskie musi jednak być mocno obecne w przekazie homiletycznym i liturgicznym Kościoła. To właśnie liturgia – ze względu na obecność żywego Jezusa – stanowi przedłużenie Jego apostołskiego nakazu: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Życie liturgiczne jest jednym z najważniejszych elementów chrześcijańskiej egzystencji. Przenikanie liturgii, wiary i praktyki życia codziennego stanowi podstawowy warunek duchowego dojrzewania. Dlatego w liturgii z udziałem dzieci należy często poruszać temat praktyki życia codziennego, w tym także apostołatu. W przypadku dzieci młodszych apostołat realizuje się w najbliższym otoczeniu, przeważnie w rodzinie. Wraz z dorastaniem można poszerzać krąg osób i sytuacji objętych ewangelizacją. W ramach samej liturgii tematy apostołskie mogą się pojawiać w czasie homilii, modlitwy wiernych oraz w konkretnych zdaniach do wykonania, przekazywanych na koniec spotkania. Ponadto w ciągu roku liturgicznego pojawiają się dodatkowe okazje do omawiania tematyki misyjnej. Postawa apostołska musi być kształtowana w procesie wychowania chrześcijańskiego od najmłodszych lat, bowiem bez tego elementu trudno mówić o autentycznej i kompleksowej formacji chrześcijańskiej.

Bibliografia:

- Alberich, E. (2007). Liturgia i katecheza. W: J. Gevaert, K. Misiaszek (red.), *Słownik katechetyczny*, s. 541-545. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Franciszek. (2016a), *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*. Rzym. 6 I.
- Franciszek. (2016b). *Adhortacja „Amoris laetitia”*. Rzym.
- Jan Paweł II. (1987). *Homilia w czasie Mszy św. połączonej z udzieleniem i Komunii św.* Łódź. 13 VI.
- Jan Paweł II. (1989). *Msza św. na zakończenie IV Światowego Dnia Młodzieży*. Santiago de Compostela. 20 VIII.
- Jan Paweł II. (1994). *List do dzieci „Tra pochi giorno”*. Watykan.
- Jan Paweł II. (2002). *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*. Rzym. 6 I.
- Jan Paweł II. (2004). *List apostolski „Mane nobiscum Domine”*. Rzym.
- Kongregacja Kultu Bożego. (1973). *Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci*. Rzym
- Matwiejuk, K. (2008). Formacyjny wymiar liturgii, *Warszawskie Studia Pastoralne* 8, s. 137-145.
- Pius XI. (1928). „*Quae nobis*”. *List o zasadach i podstawach Akcji Katolickiej*. Rzym.
- Przybyłowski, J. (2010). *Funkcja wychowawcza w teorii i praktyce eklezjalnej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Sobór Watykański II. (1967). Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*. W: tenże, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Poznań.
- Synod Biskupów – Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie. (1999). *Relatio ante disceptationem*. Rzym. 3 X.
- Waleńdzik, P. (2013). Oczekiwania wobec reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w pismach Josepha Ratzingera. *Warszawskie Studia Teologiczne*, XXVI/1, s. 113-126.

THE APOSTOLATE IMPERATIVE IN LITURGY WITH THE PARTICIPATION OF CHILDREN

SUMMARY

Church is by nature an apostolic and missionary community. This contributes to its growth and gains the church new believers. Also, it allows the believers to take part in the mission of Christ. All the baptised are called to apostolic activity relevant to their abilities and charisms. Children are also welcome to take part in the apostolic mission. A child requires formation and preparation for the apostolate. The key catechetical environment is the family supported by Church. One of the most fundamental of multiple support methods is Church liturgy. Hence, the apostolate should be frequently discussed during the liturgy with children's participation. In case of the youngest, the apostolate is exercised in the closest circles, mostly in family. As they grow, the evangelisation circle can be expanded. In the liturgy itself, the apostolic notions can be present in the homily, the prayer of the faithful and particular works to do. Moreover, there are additional occasions to discuss the missionary subjects during the liturgical year. The apostolic attitude has to be shaped from the early years in a Christian upbringing, as without it, one cannot speak of an authentic and comprehensive Christian formation.